

23 marca - Dzień Windy

Budowniczowie od setek lat wznosili wspaniałe strzeliste konstrukcje. Istniała jednak pewna rzecz, która powstrzymywała ich przed stawianiem wysokich budynków, w których mogliby żyć i pracować ludzie - schody.

Codzienna wspinaczka do mieszkania położonego np. na sześćdziesiątym piętrze nie miałaby sensu. Oczywiście istniały proste dźwigi lub wyciągi, złożone z platformy podnoszonej za pomocą lin sunących po krążkach. Gdyby jednak lina się zerwała, pasażerowie runęliby w dół. Dźwigów takich używano więc jedynie do wciągania towarów. Człowiekiem, który dokonał przełomu w tej dziedzinie, był amerykański mechanik, Elisha Graves Otis. Jego wynalazek opierał się na wykorzystaniu mechanizmu zapadkowego, który "łapał" klatkę windy w przypadku urwania się liny. Otis zainstalował swój dźwig osobowy na stoisku nowojorskiej wystawy przemysłowej w 1854 roku. Kiedy zebrała się wystarczająco duża publiczność, wszedł do windy i poprosił o przecięcie liny. Dźwig opuścił się zaledwie o kilkanaście centymetrów. Tak oto narodził się bezpieczne windy.

Nowoczesne dźwigi osobowe muszą być szybkie i niezawodne. Te, zainstalowane w Empire State Building w Nowym Jorku, pokonują 366 metrów na minutę. Windy w najnowszych drapaczach chmur poruszają się jeszcze szybciej.

W końcu XIX wieku windy były już popularne w biurach i blokach mieszkalnych. Do wprawiania ich w ruch używano zarówno mechanizmów elektrycznych, jak i hydraulicznych.

Źródło: www.wynalazki.serwis.pl

